



Wystąpienie prezesa Rafała Skąpskiego
wygłoszone na
XX Walnym Zjeździe Delegatów PTWK
w dniu 26 sierpnia 2028

Szanowne Koleżanki Delegatki, Szanowni Koledzy Delegaci.

W imieniu ustępujących władz: Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego witam serdecznie wszystkich obecnych na XX Walnym Zjeździe PTWK.

Dziękuję wszystkim za udział w życiu naszego Towarzystwa. Za każdy rodzaj tego udziału.

Kończymy nietypową kadencję. Za nami aż sześć lat działalności. Dwa lata dodatkowe zostały wymuszone pandemią i przepisami covidowymi. Jak wiemy Covid zmienił zasadniczo tok naszego życia, zawodowego, rodzinnego, społecznego. Wprowadzone liczne zakazy odbiły się także na naszym środowisku. Nie odbyło się wiele imprez targowych, kiermaszów i tego typu zaplanowanych, cyklicznych imprez które gromadziły zawsze tłumy zainteresowanych książką. Powoli wracaliśmy do normalności. Rynek książki funkcjonuje już dawnym rytmem, ale skutki pandemii odcisnęły jednak swe piętno. Nas oczywiście najbardziej interesuje problematyka środowiska wydawców, ale przecież całość rynku działa w systemie naczyń połączonych. Trudno więc o pozostałych segmentach nie wspomnieć.

Nie odnotowaliśmy załamania w sferze kondycji wydawnictw, były przypadki zmian właścicielskich, ale nie upadła żadna znana oficyna. Co więcej pojawiały się i pojawiają nowe wydawnictwa, co świadczy o optymizmie ich założycieli, o wierze w powodzenie w tej niełatwej branży, o determinacji i o umiłowaniu książki. Najczęściej są to tak zwane wydawnictwa niszowe bez większego kapitału, nierzadko bez doświadczenia, z niewielką ofertą handlową. Ale z tego zjawiska oczywiście należy cieszyć się. Ostatnie badania pokazują, iż w Polsce średniorocznie ukazuje się około 34 tysięcy tytułów, odrzucając soboty

i niedziele daje to około 125 książek dziennie. Z jednej strony to bardzo dużo, nie sposób posiadać wiedzę o nowościach na rynku, nie sposób dotrzeć do tych książek. Z drugiej strony jeśli przeliczymy roczną ilość tytułów na jednego mieszkańca Polski daje to około 1100 książek w roku na jednego obywatela niezależnie od jego wieku. Mimo wrażenia jakie wywołuje ta liczba nie sytuuje to nas jednak wysoko wśród pozostałych państw europejskich.

Inaczej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o biblioteki. Trwa wciąż trend ich stopniowej likwidacji. Od 2017 roku, w którym działało 7953 placówek liczba ta w 2022 zmniejszyła się do 7638. Zniknęło 315 placówek. Prawie 5 procent. Z reguły zlikwidowane placówki położone były we wsiach i małych miasteczkach. To w oczywisty sposób wpływa na dostęp potencjalnych czytelników do wypożyczania książek. W roku 2017 biblioteki odnotowały nieco ponad 6 milionów czytelników, w kolejnych dwóch latach odpowiednio o około 65 i 40 tysięcy i mniej. Drastyczny spadek korzystających z wypożyczeń nastąpił w pierwszym roku pandemii - było to nieco ponad 4 miliony 900 tysięcy. W kolejnym roku - 2021 - o dalsze sto tysięcy mniej. W roku ubiegłym dane te to 5 milionów 100. Nadal daleko mniej niż sześć lat temu.

Interesujące są wyniki badań poziomu czytelnictwa. W 2019 roku 39 % ankietowanych deklaroowało przeczytanie choćby jednej książki, w 2020 - 46 %, w 2021 roku - 34% identycznie w roku ubiegłym. Na tym tle znacznie lepiej wypada młodzież w przedziale wieku 15-18 lat. Co roku deklaracja ta wyniosła w 2019 77 %. Załamanie nastąpiło tylko w roku pandemii gdy taką deklarację złożyło jedynie 60 % ankietowanych, rok później już 72%. Zastanawia jednak brak odzwierciedlenia w tych danych niezwykle wysokich nakładów na ministerialny program rozwoju czytelnictwa, a chciałoby się przypisać jakieś zasługi w tym względzie choćby Instytutowi Literatury działającemu przecież niezależnie od Instytutu Książki.

Najbardziej niepokojące dane dotyczą księgarń. Jest ich obecnie 1730, a dziesięć lat temu funkcjonowało blisko trzy tysiące sto. W czasie pandemii zamknięto ponad 400 placówek, najwięcej średniorocznie w tym okresie. Obecnie jedna księgarnia przypada średnio na około 20 tysięcy obywateli. Mamy w Polsce 980 miast, wśród nich 760 poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Statystycznie w żadnym z tych miast nie ma księgarni, a realnie nie ma ich przecież na wsiach, nawet jeśli są one siedzibami gminy. To pokazuje skalę regresu. Rodzajem pocieszenia jest fakt, iż zwiększyła się sprzedaż internetowa, sprzedaż książek i to całkiem niemała odbywa się także w tak zwanych dyskontach. Niestety oferta

tych dyskontów jest dalece niezadowolająca. Gorzej jest jeszcze w placówkach pocztowych. Na tle tej sytuacji optymizmem napawa stały rozwój sieci Książnicy Polskiej zarządzanej przez rodzinę Okuniewskich. Następnym powodem do optymizmu to powołanie drugiej placówki Big Book Cafe w historycznym lokalu po dawnej księgarni MDM, czy zapowiedziane przez Rafała Bielskiego otwarcie nowych księgarni w Warszawie.

W poprzednich dwóch latach wprowadzono wymagane przepisami antycovidowymi ograniczenia w sposobie organizacji targów książki i festiwali literackich. W pierwszym roku, niektóre z nich zostały zawieszane. Wszystko szczęśliwie wróciło już do swego rytmu. Odnotować jednak trzeba odwołanie tegorocznego Pleneru Literackiego w Gdyni z powodu braku odpowiedniej dotacji ze strony samorządu. Z braku dofinansowania ze strony miasta nie wręczono w tym roku tradycyjnej Nagrody Pegazika podczas Targów Poznańskich. Tu muszę odnieść się generalnie do sprawy imprezy targowej w Poznaniu. Jak wszyscy wiemy w roku 2002 Olcha Sikorska doprowadziła do pierwszej edycji Poznańskich Spotkań z Książką dla Dzieci i Młodzieży. Poprowadziła ich siedemnaście! To jedyna w Polsce impreza tak jednoznacznie skierowana do młodego czytelnika. Obudowana wieloma dodatkowymi wydarzeniami z wielkim naciskiem na kwestę ilustracji książkowej. Spotkaniom towarzyszyło wręczanie wspomnianej nagrody Pegazika, honorującej zarówno twórcę jak też popularyzatora książek dla młodzieży. Spotkania organizowane były we współpracy z Centrum Kultury Zamek i Poznańskimi Targami Książki. Niestety ten drugi partner dokonał czegoś w rodzaju wrogiego przejęcia naszej inicjatywy. Od trzech lat Poznańskie Targi są wyłącznym organizatorem tej imprezy o zmienionym profilu i jak wszystkie inne tego typu wydarzenia skierowane są do wszystkich czytelników. Unikatowa problematyka książki dziecięcej zniknęła, zamazała się.

Inna bulwersująca sprawa to koniec Warszawskich Targów Książki. Nie chcę wchodzić w szczegóły, powiem tylko, iż główny udziałowiec firmy organizującej te Targi swymi decyzjami doprowadził w roku 2020 do zawieszenia, a następnie likwidacji targów. Zwolniony, niezwykle profesjonalny, zespół zorganizował się i stworzył nowe warszawskie wydarzenie targowe wracając w 2023 roku do nazwy Międzynarodowe Targi Książki. Wspomniany udziałowiec stworzył na Stadionie Narodowym imprezę konkurencyjną niemal w tym samym terminie - różnica tygodnia. PTWK wita zawsze każdą nową inicjatywę popularyzującą czytelnictwo i zakup książek, pod warunkiem, iż jest ona

skorelowana z innymi, dotychczasowymi, tak pod względem kalendarza jak i miejsca. Z tego powodu odmówiliśmy tej nowej imprezie naszego patronatu. Podobnie postąpiła Polska Izba Książki i ZAIKS.

Pandemia odcisnęła piętno na działalności wielu stowarzyszeń i fundacji. Dla niektórych oznaczała koniec działalności. Na tym tle możemy powiedzieć że wygraliśmy. Przetrwaliśmy jako organizacja w zdecydowanej mierze dzięki determinacji i ofiarności naszego Biura, przede wszystkim koleżanek Maryli Kuisz, Lidii Sadowskiej i Urszuli Ciach organizatorek specjalistycznych kursów dla szkoleniowych i doszkalających dla naszej branży. To te kursy dały nam możliwość przetrwania bez rządowych dotacji. To powód do wielkiej satysfakcji i możliwość patrzenia innym w oczy. Nie aspirowaliśmy bowiem o żadne środki z programów „willa plus”, z funduszu sprawiedliwości czy innego rodzaju wsparcia z budżetu Państwa. Jesteśmy więc w pełni tego słowa organizacją pozarządową. Ta nasza pozarządowość przejawia się także w tym, iż w mijającej kadencji nie byliśmy potrzebni ani ministerstwu, ani Instytutowi Książki. Z jednym wyjątkiem – zapytano nas o opinię w sprawie powołania dyrektora Instytutu na drugą kadencję. To zresztą jest wymóg ustawy, o tyle jednak formalny, że minister do podjęcia decyzji potrzebuje opinii stowarzyszeń branżowych, jednak decyzję tę podejmuje niezależnie od treści tych opinii. Mogą być negatywne byleby były.

W poprzednich kadencjach byliśmy przez ośrodki władzy dostrzegani, zapraszani na posiedzenia komisji Sejmu i Senatu, uczestniczyliśmy w różnego rodzaju konsultacjach w ministerstwie, a nawet jako prezes PTWK byłem członkiem zespołu doradczego ministra kultury do spraw pozarządowych stowarzyszeń twórczych.

Zdajemy dziś sprawę z naszej działalności w latach 2017-2022. Ale za nami nie tylko te ostatnie lata, za nami i za naszymi poprzednikami ponad 100 lat bogatej, owocnej, dobrej działalności Towarzystwa. Za wspólne lata pracy społecznej dziękuję członkom Zarządu Głównego: Olsze Sikorskiej, wiceprezes, Tadeuszowi Skoczowskiemu wiceprezesowi, Antoniemu Szperlichowi sekretarzowi generalnemu Towarzystwa, Anieli Topulos skarbnik, Katarzynie Kamińskiej i Andrzejowi Tomaszewskiemu członkom Zarządu. Dziękuję ustępującym członkom Komisji Rewizyjnej Annie Fijewskiej Makowskiej, Wojciechowi Łyskowi i Janowi Stryjskiemu; mądre i wnikliwe oceny i analizy Komisji corocznie właściwie kierunkowały naszą działalność. Dziękuję Sądowi Koleżeńskiemu, w składzie Andrzej Palacz, Krzysztof Zglecki, Ewa Repucho, Lidia Sadowska za gotowość do rozstrzygnięcia ewentualnych sporów

i konfliktów; podobnie jak w wielu poprzednich kadencjach, Sąd nie miał powodów do pracy, za co składać należy podziękowania naszym członkom, za ich godną, kulturalną, niekonfliktową postawę. Dziękuję za działalność Komisji problemowych PTWK, a szczególnie Komisji Szkoleniowej z Wojciechem Łyskiem.

Słowa podziękowania kieruję do komisarzy Konkursu „Najpiękniejsza Książka Roku”. W mijającej kadencji byli nimi kolejno Andrzej Tomaszewski i Magdalena Frankowska. Zmieniliśmy nazwę konkursu, od tego roku jest to Konkurs *Najpiękniejsza Polska Książka*, co ma związek z zaproszeniami plonu Konkursu na wiele zagranicznych prezentacji – więcej o tym w Sprawozdaniu Zarządu.

Niezmiennie od lat otrzymujemy wsparcie ze strony Prezesa Honorowego Andrzeja Kurza. Nie mógł niestety tym razem pojawić się na naszym Zjeździe. Prosił bym przekazał wszystkim obecnym najgorętsze pozdrowienia. Andrzej, dziękujemy, że dzielisz się z nami swym doświadczeniem, dajesz przykład swoim taktem i rozsądkiem. Pozdrawiamy Cię i życzymy zdrowia i pogody ducha.

Koleżanki i Koledzy, którzy posiadają godność honorowego członkostwa PTWK, są wciąż z nami, żywo interesują się codziennością Towarzystwa i wspierają nas. Szczególne podziękowania kieruję na ręce byłego prezesa ZAiKS prof. Janusza Foglera za jego osobistą pomoc i życzliwość oraz współpracę całego Stowarzyszenia ZAiKS z nami. Dziękuję Januszowi za to iż nadal, w nowej funkcji, przewodniczącego Rady Stowarzyszenia, Ty i Stowarzyszenie ZAiKS wspieracie nasze działania.

Wspomniałem już o Studium PTWK, o szkoleniach. Wymieniłem nazwiska organizatorek, które przecież równolegle do zaangażowania w prowadzenie szkoleń pracują w biurze PTWK. Raz jeszcze dziękuję za te oba pola pracy. Ponadto zarówno Maryla Kuisz, dyrektor naszego biura i szefowa Studium jak Lidia Sadowska i Urszula Ciach nie są jedynie pracownicami, a są i czują się aktywnymi członkiniami Towarzystwa, a ich praca często nosi znamiona społecznej aktywności. Żaden nasz organ statutowy nie mógłby skutecznie działać bez wsparcia tych Koleżanek. Podobnie nasza księgowa Jola Strzałkowska zawsze czuła się częścią naszego Towarzystwa, czego przykładem jej pomysł i realizacja konkursu na najpiękniejszą okładkę książek Stanisława Lema.

W trakcie kadencji mogliśmy także liczyć na wsparcie pomoc i życzliwość wielu Koleżanek i Kolegów, którzy mimo iż w tej kadencji nie pełnili funkcji wybieralnych zawsze chętnie i życzliwie nam dopomagali.

Nie do przecenienia jest ścisła współpraca z miesięcznikiem i portalem Wydawca, za co składamy gorące podziękowania Galinie i Andrzejowi Palaczom, a także zastępczyni redaktora naczelnego Wydawcy koleżance Barbarze Petrozolin-Skowrońskiej. Tworzy ona na łamach Wydawcy swoisty leksykon postaci naszego środowiska – cykl biogramów pod nazwą Ludzie polskiej książki.

Cieszymy się z dobrej współpracy z Biblioteką Analiz i jej publikacjami, z Ewą Tenderendą-Ożóg i Piotrem Dobrołęckim. Informacje o naszej działalności pojawiają się przede wszystkim w Newsletterze Rynek Książki. Na marginesie dodam, iż jest Biblioteka Analiz najrzetelniejszym źródłem wiedzy o kondycji polskiej książki - prawdę mówiąc danych takich należałoby oczekiwać od Instytutu Książki.

Przed nami wybór i ukonstytuowanie się nowego zarządu. Czworo dotychczasowych członków postanowiło zakończyć aktywną działalność we władzach PTWK, zdecydowali, że nie będą kandydować. Kieruję ku nim szczególne słowa podziękowań. To Olcha Sikorska wieloletnia wiceprezes, która na pewno nadal będzie interesować się życiem PTWK i wspierać nas swą mądrą radą, jest i zawsze będzie kojarzona z poznańskimi Spotkaniami z książką dla dzieci i młodzieży. To Aniela Topulos także wieloletnia członkini Zarządu, kiedyś wiceprezes, a w tej kadencji skarbnik, także liczymy na utrzymanie kontaktów i doradzanie nam, pamiętamy że Aniela stworzyła Targi książki naukowej i akademickiej i prestiżową nagrodę ATENA. To Katarzyna Kamińska członkini zarządu, w ostatnich dwóch edycjach Komisarz Poznańskich Spotkań z Książką dla Dzieci i Młodzieży, od kilku miesięcy dyrektor Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. Mimo wielkich obciążeń jakie narzuca kierowanie tak dużą placówką, ufamy, że nadal będziemy mieć w Tobie oparcie w Poznaniu. Wreszcie to Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości, a nasz wiceprezes w mijającej kadencji. Liczymy że będziemy mogli nadal liczyć na Twoje wsparcie oraz możliwość współpracy PTWK z Muzeum. Na pewno jesteśmy zainteresowani kontynuowaniem współpracy przy cyklu spotkań w Salonie Dobrej Książki im. Tadeusza Górnego.

Wieloletnia księgowa Towarzystwa Jolanta Strzałkowska od 1 stycznia przeszła na emeryturę. Dziękujemy za pilnowanie porządku w naszych finansach.

Sprawozdanie z działalności Zarządu jest w Państwa rękach. Informacje te w kolejnych punktach obrad opatrzone zostaną analizą i oceną Komisji Rewizyjnej. Nie chcę powtarzać spraw, które ujęliśmy w sprawozdaniu, odsyłam do niego. Podkreślić raz jeszcze chcę kilka spraw.

Na pewno mijająca kadencja była jedną z najtrudniejszych w naszej działalności. Złożyło się na to wiele okoliczności, przede wszystkim pandemia o czym mówiłem na początku. Na niektórych odcinkach spowodowało to wyhamowanie działalności, myślę tu przede wszystkim o komisji historycznej. To co zamierzamy, to co powinniśmy robić w przyszłości, to co dedykujemy przyszłemu zarządowi zapisane jest w tezach programowych. Liczymy, że wzbogacone one będą w dyskusji.

Wrócę jeszcze do szkoleń. Staramy się docierać z ofertą do możliwie najszerszych kręgów potencjalnych zainteresowanych, staramy się wzbogacać, uatrakcyjnić ofertę i specyfikę szkoleń nadążając za wszelkimi nowinkami ruchu wydawniczego. Celem przyświecającym profilowi i tematyce szkoleń jest doskonalenie umiejętności i wiedzy osób uczestniczących w procesie wydawniczym. To nasze pragnienie by książka, od szeroko rozumianej strony redakcyjnej, była tworem doskonałym pod względem warsztatowym. To troska o utrzymanie etosu naszego zawodu i poziomu edytorstwa z najlepszych lat polskiej książki. Nawiązana kilka lat temu współpraca ze Stowarzyszeniem Tłumaczy Literatury zaowocowała znaczącym poszerzeniem tematyki szkoleń, za co podziękowania składam na ręce pana prezesa Rafała Lisowskiego.

Pozostaje jednak sprawa, której nie wyprostujemy i nie poprawimy szkoleniami. Sprawa, której my sami nie załatwimy, potrzebni są instytucjonalni partnerzy i przemyślane programy. To konieczna, pałaca wręcz troska o jakość oferty wydawniczej. Sprawa nie do zadekretowania, a do apelowania. Chociaż widzę wiele nieprawidłowości i skrzywień, to nie chodzi mi o wyraźnie jednostronne i polityczne wspieranie w ramach rządowej promocji polskiej książki za granicą pewnych tylko autorów, o ich dominującą obecność w mediach rządowych, o wpisywanie ich na listę lektur, o wykazy nagród, stypendiów i dotacji. To są sprawy możliwe do zmiany, do zobiektywizowania w sprzyjających okolicznościach politycznych. Chodzi mi o rzecz znacznie trudniejszą do naprawy. Nie możemy popadać w radość, że poziom czytelnictwa nie spadł w ostatnich latach w sposób drastyczny, że młodzież czyta więcej niż dorośli, chociaż oczywiście to dobre informacje. Z uwagą obserwuję trendy na targach

i plenerach. Widzę kolejki młodzieży do wybranych autorów. Nie chcę stygmatyzować, nie chcę wymieniać ich nazwisk, ale to literatura bardzo niskiego lotu, jeśli samo określenie literatura nie jest tu nadużyciem. W latach 90. niezwykłą popularnością cieszyła się seria Harlequin. Gdy w rozmowie z Beatą Tyszkiewicz narzekałem na niski poziom tych książek, przypominając dawne określenie „literatura dla kucharek”, powiedziała do mnie - „Ważne że czytają...”. Myślę, że ta ocena jest dziś nie wystarczająca, nie tylko dla tego, że kucharek w tym rozumieniu już nie ma. Czy nie powinniśmy stworzyć rodzaju presji kierowanej troską o poziom nie tyle czytelnictwa, ale poziom edytorstwa; zaprowadzenie rodzaju mody na wydawanie i czytanie dobrej, ambitnej literatury. My swoją cegiełkę do tego dokładamy wręczając co roku nagrody Ikara i Pegazika, za żaden wybór laureata nie mamy powodu do wstydu, odwrotnie.

Formalnie sprawozdajemy dokonania kadencji do końca 2022 roku. Rok 2023 i następne lata będą podsumowywane na kolejnym Zjeździe. Krótko tylko zasygnalizuję najważniejsze decyzje Zarządu w mijającym półroczu. To ogłoszenie decyzji o terminie Zjazdu, zaraz po wygaśnięciu wszelkich obostrzeń związanych z pandemią, następnie zmiany w regulaminie Konkursu Najpiękniejsza Polska Książka, powołanie składu Jury 63 Konkursu i zmiany wysokości nagród. To przyjęcia członków zwyczajnych, przyjęcie sprawozdania finansowego za rok 2022, opracowanie i przyjęcie materiałów zjazdowych, ogłoszenie abolicji dla członków Towarzystwa posiadających długoterminowe zaległości w składkach, pod warunkiem opłacenia ostatnich trzech lat. Wreszcie przyznanie wręczonych przed chwilą Odznaki Honorowej i Medalu Pamiątkowego PTWK o raz wystąpienie do Zjazdu o przyznanie godności Członkostwa Honorowego PTWK, co niebawem będzie poddane pod Państwa głosowanie.

Z ważniejszych dokonań tego roku na pewno wymienić trzeba przeprowadzenie 63. Konkursu *Najpiękniejsza Polska Książka* oraz wyłonienie Laureata Honorowej Nagrody IKAR. Wręczenie tych nagród odbyło się podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie. W tym miejscu składam podziękowania za wieloletnią dobrą współpracę z nami dyrektorowi warszawskich Targów Jackowi Oryłowi. W Poznaniu, podczas Targów, mimo wszystkich opisanych wcześniej kłopotów i trudności, utrzymaliśmy organizację dwóch wystaw: Mistrzowie ilustracji i Salon ilustratorów. W marcu w Poznaniu i w maju w Warszawie kontynuowaliśmy honorowanie Dyplomami 100 lecia najbardziej zasłużonych dla PTWK ludzi książki. Aktywnie działało

Studium PTWK, które w półroczu zorganizowało 9 kursów dla redaktorów, korektorów, i tłumaczy. Przeprowadzono także dwa kursy z zakresu kultury języka polskiego. Łącznie szkoleniami objęto 151 osób.

Kończąc dziękuję wszystkim Komisjom: Zjazdowej, Statutowej, Programowej, wszystkim których wysiłek doprowadził do organizacji i mam nadzieję sprawnego przebiegu naszego Zjazdu.



Polskie Towarzystwo
Wydawców Książek

**XX Walny Zjazd
Delegatów**